

Skierniewice kupują pompy przeciwpowodziowe. Sprawdzianem będzie pierwsza godzina

data aktualizacji: 2026.09.28 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Eksperti podkreślają, że po dostawie warto przeprowadzić próbę obejmującą alarm, przygotowanie transportu, dojazd, rozstawienie i rozpoczęcie pompowania. Wynik powinien podawać czas i objętość usuniętej wody wraz z warunkami testu. Do oceny możliwości całego miasta trzeba następnie dodać pozostały sprzęt, personel i zasady współdziałania służb.

Skierniewice ponawiają zakup dwóch pomp do usuwania skutków podtopień i powodzi. Urząd wymaga także szkolenia pracowników i obsługi serwisowej. O rzeczywistym znaczeniu inwestycji przesądzi jednak to, jak szybko sprzęt rozpocznie pracę i ile wody zdoła wypompować w warunkach konkretnego zdarzenia.

We wtorek, 29 września, o godz. 10.00 upływa termin składania ofert w miejskim postępowaniu finansowanym z dotacji w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Otwarcie ofert zaplanowano pół godziny później.

Dwie fabrycznie nowe pompy mają trafić do Referatu Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych przy ul. Rataja 4. Termin wykonania zamówienia wynosi 30 dni od zawarcia umowy.

Ponad milion złotych w wybranych ofertach na sprzęt kryzysowy, mobilna stacja uzdatniania wody i 143 punkty schronienia w bazie PSP. Skierniewice rozbudowują zasoby ochrony ludności. O bezpieczeństwie mieszkańców przesądzi jednak to, jak szybko te zasoby można uruchomić i ilu osobom rzeczywiście pomogą.

Pompy mają służyć podczas działań ratowniczych i usuwania skutków podtopień oraz powodzi. Urząd wymaga zasilania napięciem 230 V, przewodu o długości co najmniej 20 metrów i masy kompletnego urządzenia nieprzekraczającej 23 kg. Zamówienie obejmuje także szkolenie obsługi, minimum dwuletnią gwarancję i serwis. Cena stanowi 100 proc. kryteriów oceny, ale oferty muszą spełniać wymagania techniczne.

To powtórzony zakup

W sierpniu pompy były częścią większego postępowania. Jedyna oferta została odrzucona z powodu niezłożenia wymaganej deklaracji zgodności CE oraz certyfikatu zgodności z normą DIN 14425 typ 4/1. W informacji z 8 września miasto ogłosiło unieważnienie tej części zamówienia. Powód osobnego przetargu wynika więc wprost z dokumentacji.

W pozostałych czterech częściach wybrano oferty na mobilne agregaty o mocy 400 kW i 50 kW, zasilacz awaryjny UPS oraz mobilną stację pompowo-hydroforową. Ich łączna wartość wynosi 1 038 425,04 zł brutto. Jest to suma cen wybranych ofert, a nie potwierdzenie odbioru urządzeń ani pełny bilans miejskich wydatków na bezpieczeństwo.

Wśród wykonanych zakupów znalazły się mobilna stacja uzdatniania wody za 1 346 850 zł, dwie paczkowarki za 444 tys. zł oraz trzy kontenery mieszkalne i magazynowe dla osób poszkodowanych lub ewakuowanych za 134 685 zł. Takie wyposażenie służy zaspokajaniu podstawowych potrzeb mieszkańców po wystąpieniu kryzysu. Jego wartość użytkową można ocenić dopiero po sprawdzeniu czasu uruchomienia i możliwości obsługi.

W przyjętym w maju 2025 r. Programie Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej przewidziano 16,7 mld zł na 2025 r. oraz 17,2 mld zł na 2026 r. To wielkości planowane. Aby ocenić efekty w samorządzie, trzeba kolejno ustalić wysokość przyznanej dotacji, poniesione wydatki, odebrane dostawy i możliwości, które dzięki nim uzyskano.

W Skierniewicach istnieje już przykład łączenia zakupu z odpowiedzialnością za jego użycie. Z odpowiedzi urzędu z 6 lipca wynika, że miasto kupiło mobilną stację uzdatniania wody o wydajności co najmniej 20 metrów sześciennych na godzinę oraz dwie paczkowarki. Urządzenia przekazano spółce WOD-KAN, aby zapewnić szkolenie obsługi i konserwację. Zamawiana obecnie stacja hydroforowa ma współpracować z posiadaną stacją uzdatniania, a dostawa obejmuje także elementy ich połączenia.

Dla mieszkańca praktyczne pytanie brzmi: ile bezpiecznej wody i po jakim czasie można dostarczyć w razie awarii wodociągu? Wszak sama wydajność urządzenia nie rozstrzyga sprawy. Potrzebne są również dostęp do wody surowej, zasilanie, kontrola jej jakości, opakowania, transport i punkty wydawania. Zdolność pomocy zależy od sprawności całego procesu.

MOŻE CIĘ ZACIEKAWIĆ TAKŻE:

Mieszkańcy pytają o schrony w Skierniewicach

Opublikowane we wrześniu wymagania NATO dotyczące odporności obejmują m.in. ciągłość działania administracji, energię, wodę i żywność, łączność, transport oraz opiekę nad dużą liczbą poszkodowanych. W lokalnej skali oznacza to sprawdzenie, czy przerwa w dostawie prądu nie zatrzyma jednocześnie dostaw wody, komunikacji i pomocy.

Podobnego spojrzenia wymagają dane o schronieniu. W publicznym zbiorze Państwowej Straży Pożarnej (stan na 26 września) do miasta Skierniewice przypisano 143 punkty schronienia. Zestawienie dotyczy miasta na prawach powiatu, bez sąsiedniego powiatu skierniewickiego. Przy 11 punktach zapisano dostępność całodobową, przy 127 dostęp na żądanie, a przy pięciu dostęp w określonych godzinach.

To informacje z rejestru, w dokumencie nie ma informacji na temat pojemności ani kategorii odporności. Liczba 143 nie oznacza zatem 143 schronów i nie pozwala odpowiedzieć, ilu mieszkańców może znaleźć ochronę. Szczególnie istotne jest wyjaśnienie zasad dostępu na żądanie: kto otwiera obiekt, w jakim czasie i co dzieje się przy awarii telefonu lub nieobecności osoby odpowiedzialnej.

Przepisy rozróżniają pojęcia – schron jest budowlą ochronną o konstrukcji hermetycznej, wyposażoną w urządzenia filtrowentylacyjne lub pochłaniacze regeneracyjne. Ukrycie jest niehermetyczne. Miejsca doraźnego schronienia służą tymczasowemu ukryciu ludzi. Osobną kategorią są punkty schronienia, zapewniające podstawową ochronę przed nagłymi niebezpiecznymi zjawiskami pogodowymi i skutkami użycia broni konwencjonalnej, w szczególności odłamkami. Tych zasobów nie można traktować jako równoważnych.

Miasto nadal ocenia część potencjalnej infrastruktury. W lipcowej odpowiedzi na interpelację radnych podało, że wystąpiło o finansowanie ekspertyz dziesięciu budowli pod kątem dostosowania do funkcji ochronnej, ale otrzymało zgodę na jedną, na terenie Muzeum Historycznego Skierniewic. Na czwarty kwartał zapowiedziano inwentaryzację obiektów użyteczności publicznej.

Planowane są także strzelnica przy ul. Gajowej, z okresem realizacji 2026-2028, oraz parking podziemny w rejonie ulic Wojska Polskiego i 1 Maja, którego projektowanie przewidziano od 2027 r. Oba zamierzenia mają uwzględniać funkcję ochronną. Nie powiększają jednak dzisiejszej liczby dostępnych miejsc.

Potrzebny jest więc aktualny bilans podający osobno liczbę obiektów, ich pojemność, kategorię ochrony i czas udostępnienia. Ustawa nakazuje planować w miastach miejsca w obiektach zbiorowej ochrony dla co najmniej 50 proc. przewidywanej liczby osób przebywających na obszarze planowania w sytuacji zagrożenia, w tym dla co najmniej 25 proc. w budowlach ochronnych. To poziomy służące planowaniu, a nie informacja, że takie zabezpieczenie już istnieje.

Odporność obejmuje również przygotowanie ludzi. Urząd informował o przeszkoleniu 38 swoich pracowników i 38 pracowników podmiotów ochrony ludności oraz o sześciu spotkaniach z seniorami w 2025 r.

Kolejnym krokiem powinno być sprawdzenie zachowania podczas ćwiczeń: odbioru ostrzeżenia, dotarcia do schronienia i udzielenia pomocy osobom, które nie poradzą sobie samodzielnie.

Dwie pompy pozwalają tę samą zasadę pokazać prostym rachunkiem. Przy założeniu stałego przepływu 400 litrów na minutę z każdej jednostki zestaw przetłoczy 48 metrów sześciennych w ciągu godziny pracy. Jeżeli jednak dojazd i przygotowanie zajmą 20 minut od zgłoszenia, w pierwszej godzinie pozostanie 40 minut pompowania. Przy tych samych założeniach wynik spadnie do 32 metrów sześciennych. Przepływ zależy m.in. od wysokości podnoszenia wody, długości i średnicy węża oraz oporów instalacji. Na skuteczność osuszania wpływa też dalszy napływ wody. Znaczenie mają zatem jednocześnie parametry pompy i czas potrzebny na jej uruchomienie.

Wybór dostawcy zamyka etap zakupowy. Gotowość miasta trzeba jeszcze wykazać w praktyce.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45739-skierniewice-kupuja-pompy-przeciwpowodziowe-sprawdzianem-bedzie-pierwsza-godzina>